

PRACA

TYGODNIOWY ORGAN NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ.

CENA 25 GROSZY

PRENUMERATA:

MIESIĘCZNIE Zł. 1.—
NA PROWINCJI " 1.45
ZAGRANICĄ " 2.00

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr.,
za tekstem 20 groszy, nekrologi 25 gr.,
zwyczajne 10 gr. za wiersz milimetrowy.
Ogłoszenia drobne 10 groszy za wyraz.
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 91, lewa oficyna, parter. — Administracja czynna od godz. 10—1 i 3—7 po poł., prócz niedziel i świąt.

Łódź, 24 grudnia 1926 r.

Ósme to w Niepodległej Polsce święta Bożego Narodzenia, ósm lat upłynęło od chwili, kiedy zruciliśmy niewolę Moskali, Prusaków i Austriaków. Ósm lat, a zdaje się, że pamiętamy jeszcze listopadowe walki z okupantami w dniu 11 listopada 1918 r. Ósm lat temu święta Narodzenia Chrystusowego zmarłych wstała Polska święciła też specjalnie uroczystości. Wzbrały radością serca wszystkich Polaków, entuzjazm ogarnął cały naród, który korny hold składał Narodzonemu Panu nad Pany.

Radością też nabrzmięła podwójną—błędo echo dzwonów na pasterkę: pierwsza wigilia, pierwsza pasterka w wolnej nareszcie, wyswobodzonej dopiero co Ojczyźnie.

Po dniach entuzjazmu, po dniach radości, rozpocząć się musiał okres ciężkiej i odpowiedzialnej pracy państwowo-twórczej. Pracy w warunkach jaknajbardziej chaotycznych, na gruzach trzech zaborów, na świeżo co usypanych mogiłach bojowników wolności, na zgłiszczach i pogorzeliśkach spowodowanych pożogą wojenną... Tak, praca [to była ciężka. Naród polski jednak zakasał rękawy i stanął do pracy. I stwierdzić należy z całą stanowczością, że po 8 latach rezultaty tej pracy, jeśli się zważy warunki i okoliczności, że po 8 latach—rezultaty i owoce tej pracy, tych wielkich wysiłków, są wprost gigantyczne i imponować muszą nawet naszym wrogom. Są braki. Jeszcze jakie! Ale gdzie ich nie ma? Gospodarce braki istnieją na całym kontynencie, zwłaszcza w państwach, biorących udział w wojnie europejskiej. A przecież Polska od tej wojny ucierpiała po Belgii największej.

Ósm lat tej pracy leży poza nami, przed nami przyszłość i dalsza wyteżona, ciężka praca dla Ojczyzny i Narodu. Dziś w ósmym roku Niepodległej Polski, kiedy poraz ósmy zasiadać będziemy do wieczery wigilijnej, kiedy poraz ósmy w wolnej Polsce zabrzmi w potężnych świątyniach miejskich i małych kościołach wiejskich, w miastach i po wiejskich chatkach, zabrzmi i pobiegnie przez lasy polskie i pola, kolenda „Bóg się rodzi”.—niechaj w tej radosnej pieśni złączą się serca wszystkich Polaków w jednym wspólnym umiłowaniu idei Miłości, w jednym wspólnym umiłowaniu Matki Ojczyzny i Sprawy naszej, świętej Sprawy wyzwolenia szerokich mas ludzi pracy z pęt wyzysku i niewoli, nędzy i poniewierki.

Bezrobocie, niskie zarobki, ogólne zubożenie ludności—nie mogą nastrojać nas wesoło! Jednakże pamiętajmy, że dzisiejsze święta Narodzin Boga Miłości, Chrystusa Pana—są świętami Nadziei i Wiary. Wiary w lepsze Jutro, w Jutro sprawiedliwości i Prawdy! A biada tym, którzy Wiare stracili...

TO, CO NAJWAŻNIEJSZE...

Nastają Święta... Święta miłości i radości! Ale czyż Łódź, a szczególnie Łódź robotnicza może je tak nazwać? Niestety, nie.

Są dwie przyczyny, dla których rzadko w której izbie robotniczej Łodzi radość będzie gościła, a te są: wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby oraz szalejące bezrobocie.

Rozpatrzmy każde z tych zagadnień oddzielnie oraz pomyślimy, czem możnaby na dwie te plagi ludności pracującej zaradzić.

A więc jeżeli chodzi o drożyznę, to sytuacja jest taka, że z powodu niepomyślnych zbiorów, według przybliżonej statystyki (niestety, pewnej statystyki my nie mamy) niewiele zboża, a może i nic nie powinno wywozić się zagranicę.

A jednakże nie ma przepisu, któryby zamykał granicę dla wywozu zboża; są podobno dopiero projekty, ale żleby było, gdyby były w życie wprowadzone wtenczas, kiedy nie tylko nie będzie można wywieźć, ale dla wyżywienia na przednówku przywieźć, by ludzie z głodu nie marli. I dlatego czas wielki, aby Rząd wydał wreszcie w tej palącej sprawie decydujące rozporządzenie. Poza to jest rzeczą oddawna wiadomą, że nigdzie niema takiej wielkiej rozpiętości między ceną surowca a gotowym produktem jak u nas. Tyczy się to zarówno takich produktów jak chleb w stosunku do mąki, wyrobów masarskich w stosunku do wagi wieprza, jak i buta w stosunku do skóry, ubrania w stosunku do materiałów. Jest to tembardziej dziwne, że wiadomo powszechnie, że robocizna u nas jest tańsza, aniżeli gdziekolwiek zagranicą. Rząd w ostatnich czasach zaczął się krzątać koło tej sprawy.

Powołana została specjalna komisja do badania kosztów produkcji, ma ona w jaknajbliższym czasie zacząć działać a wykazując lichwiarskie zyski wytwórców i pośredników—dać Rządowi broń w rękę do zwalczania bezwzględnej lichwy. Uznając tę inicjatywę Rządu, mamy jednakże poważne wątpliwości co do skuteczności tych prac. Obawiamy się, że w łonie tej komisji nie będzie dosyć ludzi, którzyby będąc głęboko uzdolnionymi oraz praktycznie wyrobionymi fachowcami, umieli się połapać w wilczych dołach bilansów, rachunków zysków i strat, wreszcie „kalkulacjach” naszych kupców i przemysłowców. Sztuka ukrywania właściwych zysków jest u tych panów posunięta

Zatem niechaj i ta ósma w Wolnej Polsce Gwiazda Betleemska opromieni swym blaskiem cudownym serca i dusze nasze. niechaj nas pokrzepi w walce burz życiowych, niechaj nowych sił da...

do mistrzostwa i potrzeba nielada gracza, żeby tę splątana nie rozplątał.

Otóż dlatego obawiamy się, czy komisja rządowa będąc umiała wyznaleźć właściwe cyfry, co jest konieczną podstawą dla działalności Rządu w kierunku ukrócenia nadmiernych zysków. A prócz tego drożyzna nie czeka; z dnia na dzień wzrasta; działania w kierunku zwalczania jej też muszą być z dnia na dzień, szybkie i stanowcze. Dla skuteczności środków Rząd powinien wykazać całą energję i sprężystość.

A dalej kwestja bezrobocia.

Jeszcze przed paru tygodniami w Łodzi bezrobocie się zmniejszało. Przedostatni tydzień wykazał wzrost bezrobotnych o kilkaset robotników, a ostatni tydzień o bez mała dwa tysiące. Prawda, że w tym czasie ustają roboty sezonowe, ale właśnie to, że nawet przy względnie pomyślnych koniunkturach w przemyśle włókienniczym do dwudziestu kilku tysięcy bezrobotnych dojdzie jeszcze kilka tysięcy, powinno Rządowi wskazać, że nie docenia w dostatecznej mierze wielkiej wagi tego zadania walki z bezrobociem. Należy na to poświęcić kilkakrotnie większe fundusze, niż się je obecnie poświęca. Należy to robić szybko i stanowczo. A tymczasem na Polesiu Widzewskim, gdzie i obecnie nawet mogłoby znaleźć zatrudnienie przy celowych, niezbędnych dla Miasta robotach kolejowych tysiące ludzi—pracuje zaledwie paruset.

Sprawa kredytów budowlanych w Banku Gospodarstwa Krajowego jest wielką krzywdą dla Łodzi i Łódzkiego Okręgu, gdyż przez zmniejszenie tych kredytów do śmiesznej sumy jak dotychczas miliona złotych, zabija się inicjatywę ludzi prywatnych, którzy mieli odwagę w obecnych niepewnych czasach rozpocząć budowę, licząc zupełnie słusznie na dalsze kredyty.

A wszakże wśród bezrobotnych obecnie jest najwięcej stosunkowo robotników i rzemieślników budowlanych i kilka nawet milionów, przeznaczonych nie jako darowizna, ale pożyczka zwrotna—pobudziłoby ruch budowlany i dało zajęcie znacznej części bezrobotnych tej kategorii. A gdy przejdziemy na teren szerszy całej Polski, to i tu widzimy rzeczy mało pocieszające.

Sprawa kanału węglowego, łączącego Zagłębie Węglowe z Wisłą a tem samem z Bałtykiem została oddana na łup ludziom może nawet uczciwym i poczciwym, ale którzy nie dorosli do rozwiązania tego zasadniczego problemu polskiego. Wszakże potaniecie i usprawnienie transportu towarów w Polsce to jest nietylko dla przemysłu, ale i dla rolnictwa, faworyzowanego przez wszystkie Rządy, sprawą pierwszorzędnej wagi, koniecznością państwową narówni z kolejami, pocztą, telegrafem.

A co się w tej sprawie robi?

Jeżdżą różni emisariusze pod auspicjami Rządu i prowadzą sprawę w tem tempie, że jeżeli się nic nie zmieni, to może nasze wnuki doczekają się rozpoczęcia na serjo tej sprawy.

A wszakże przy tej pracy co najmniej kilkanaście tysięcy mogłoby znaleźć zatrudnienie!

Jeżeli sprawa ta jest koniecznością państwową, a że tak jest, to każdy myślący obywatel rozumie, to należy sprawę finansowania tego przedsięwzięcia postawić na gruncie państwowym, a nie filantropij.

Należy spowodować ustawę, gdzie czynniki zainteresowane: Rząd, samorządy wiejskie i miejskie, przemysł i handel byłyby pociągnięte do poważnych świadczeń na ten poważny cel.

I tak dalej, i tak dalej!...

Celowych, dających procentową rekompensatę robót w Polsce jest co niemiara. Tylko je brać!

Przy energicznem załatwieniu tych dwóch problematów, gdzie dajemy nie jakieś nieuchwytnie, nie-realne plany, a realne rozwiązania w granicach obecnych w Polsce możliwości, nie byłoby w Boże Narodzenie tak przykrych kontrastów, że Święto Miłości i Wesela lud robczy obchodził w smutku i zgrzyocie.

Mamy nadzieję, że Rząd, który w pewnej mierze ukrócił rozkradanie mienia społecznego, który miał dosyć energii, by zerwać z metodą pozyskiwania sobie stronnictw przy pomocy koncesyj i koncesyjek, będzie miał odwagę i tę palącą dla ludu pracującego sprawę rozstrzygnąć szybko i po męsku.

Józef Zet.

Z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia,
Redakcja „PRACY” przesyła wszystkim czytelnikom
serdeczne życzenia Wesołych Świąt.

GWIAZDA BETLEEMU.

Wschodzisz, o Gwiazdo, na Niebios sklepienie,
Ty, jako zwiastun miłości i wiary,
Co ujrysz u nas? Nędzę i zwątpienie.

Świecisz, gwiazdeczko, na Niebios błękiecie,
Rzuci promyk złoty na ciemne poddasze,
Ujrysz, jak we łzach nędzne pędzą życie
Kto to? To wdowy i sieroty nasze.
Umarł żywiciel, a ci, co zostali—
By mieć kęs chleba, cały dzień żebrali....

O Ty, co niesiesz światu nowinę radosną,
Że się na rodził Pan wszego istnienia,
Uczyni, by w sercach, jako kwiaty z wiosną,
Wzrosło współczucie ludzkiego cierpienia.
Niech ci, co rządzą—tym głodnym uwierzą,
Niech nie macochą będą—a macierzą.

Ty, co nam niesiesz pokój na tej ziemi,
Ty, co miłości jesteś nam zwiastunem—
Spraw o, Betleemska, promieniami swemi
Aby brat brata nie poił piolunem.
By spór rodzinny raz już był ostatnim
I złącz nam dłonie w tym uścisku bratnim.

A. Polot

W Polsce i zagranicą.

(Tydzień polityczny)

Narodziny polskiej floty.

Na święta do Gdyni przybywają pierwsze z pięciu okrętów, zakupionych przez Polskę we Francji. Będzie to przypiętowanie umowy rządu polskiego ze stocznią w Caen, gdzie zostały okręty wybudowane.

W ten sposób wyszliśmy wreszcie z ram „wlezione kielkujące”, a niestety, dotychczas ani razu nie dojrzałych projektów, szumnych, ale nie realnych. Stworzenia polskiej floty handlowej. Dzień przybycia statków polskich do polskiego portu w Gdyni będzie — miejmy nadzieję — dniem, w którym Polska stanie wreszcie mocną stopą nad Bałtykiem, bo, by opanować morze, nie wystarczy tylko przyglądać mu się z brzegu i używać conajwyżej... plaży, ale trzeba zeń korzystać w całym tego słowa znaczeniu. Nawet nasz skrawek wybrzeża morskiego stworzy dla nas potęgę, jeżeli będzie stanowił dla Polski prawdziwe wyjście na morza.

Powstanie polskiej linii okrętowej, choć tonaż jej wynosi w tej chwili zaledwie 15 tys. ton, stanowi przełamanie „biernego oporu” Polaków pod względem morza. Za akcją rządową, uzupełnianą resztą zamówieniami w Gdańsku dwóch statków pasażerskich i tworzeniem przez Bank Gospodarstwa Krajowego drugiej linii morskiej — na morze Śródziemne i Bliski Wschód (o pojemności 12 tys. ton) — podjęte obecnie niewątpliwie inicjatywa prywatna. Wiele, bardzo wiele jest tu jeszcze do zrobienia, bo nowopowstałe lub powstające linie obejmą ledwie część olbrzymich potrzeb naszego eksportu, tembardziej iż np. linja rządowa będzie miała raczej specjalny charakter, przewożąc masowe ładunki (przede wszystkim węgiel) głównie do państw Bałtyckich, Skandynawji, Francji. Będzie to zresztą typowa linja nieregularnej komunikacji.

Wyjazd do Polski zakupionych przez rząd we Francji okrętów uleki ponownej zwole. Okręty wyjechały z Cherbourga dopiero pod koniec bieżącego tygodnia, wobec czego przybędą do Gdyni w samo Boże Narodzenie. Zapowiedziane jest uroczyste przyjęcie okrętów w Gdyni.

Revolucja na Litwie.

W nocy z czwartku na piątek ub. tygodnia faszysta major Plechowicz — dokonał wojskowego zamachu stanu w stolicy Republiki Litewskiej, w Kownie. Otoczywszy wojskiem dom, w którym zebrani byli na jakąś naradę zwolani przez rząd ludowco-socjalistyczny Sleszewicjusza oficerowie rozmaitych garnizonów prowincjonalnych, rozpuścił Sejm, uwięził jego prezesa i kilku członków rządu, internował w jednym z budynków zamkowych przebudzonego ze snu przez żołnierzy Prezydenta Republiki Griniusa,

ogłosił się szefem państwa i wodzem armji, a do utworzenia rządu cywilnego zaprosił w pierwszej chwili posła sejmowego Smetonę, skrajnego nacjonalistę.

W ogólnym współdziałaniu pomiędzy Niemcami a Moskwą Kowno stanowi węzeł, zadziergnięty ponad głową Polski. Udział socjalistów litewskich w obalonym rządzie, — socjalistów, zależnych nietylko od rządu berlińskiego, ale od socjalnej demokracji niemieckiej, mógł się stać niewygodnym dla Berlina w chwili, w której niemiecka partja socjaldemokratyczna zdecydowała się wystąpić jawnie przeciwko reakcyjnemu militarystom niemieckiemu i jego tajemniczym przygotowaniom do jakichś zaczepnych awantur na Wschodzie.

Z równo klerykalno — reakcyjny obóz litewskiej „chrześcijańskiej demokracji”, t. zw. „Krikszczionów”, z którym p. Smetona pozostaje w związku, jak i propagandą komunistyczną pracowały nad obaleniem rządu Sleszewicjusza. Jak wszędzie, tak i tutaj reakcja korzystała z dywersji komunistycznej, mimo wywieszania na swoim sztandarze walki z komunizmem. Dyktatura Plechowicjusza podobno stawia na zagranicę na pierwszym planie swoich hasel walkę z rodzimym bolszewizmem litewskim, który jakoby przygotowywał zamianę Republiki Litewskiej w ustrój komunistyczny. Równocześnie jednak — jak to zwykle bywa w zwyczajach reakcji — nowi władcy Litwy rozwijają sztandar zacieklego, fanatycznego nacjonalizmu, zwróconego bojowo przeciwko miejscowej ludności różnojęzycznej, a jak słychać, starają się zyskać popularność przez zdwojone podniecanie namiętności przeciw Polsce, szermując hasłem „marszu na Wilno”, do czego oczywiście nawet najbardziej zjednoczonej, zorganizowanej, skupionej i przygotowanej pieczętnie Litwie brak wszelkich warunków siły bez pomocy wojsk niemieckorosyjskich, a na to w obecnym położeniu — gólnem Litwa mniej niż kiedykolwiek liczyć może.

Zmiana rządu w Niemczech.

W tym samym dniu, w którym nadeszły wiadomości o zdarzeniach w Kownie, parlament niemiecki obalił rząd kanclerza Marksa przez votum nieufności, uchwalone cudaczną większością reakcyjnych nacjonalistów, socjalnych demokratów i komunistów przeciwko partjom środka, a w szczególności katolickiego „centrum”, ludowców (do których należy minister spraw zagranicznych Stresemann) oraz demokratów. Przejście socjalistów, podtrzymujących do niedawna rząd Marksa, do opozycji wywołane zostało chęcią zmuszenia rządu, aby zerwał z kokietowaniem nacjonalizmu i militarysty prawicowego i że-

Tajemnice kalkulacji.

Ankieta w sprawie kosztów produkcji węgla odsłoniła bardzo przykrą stronę oblicza naszego przemysłu. Komisja przeprowadzająca tę ankietę stwierdziła wedle dotychczasowych informacji, że ceny pobierane za węgiel nie pozostają w żadnym stosunku do kosztów produkcji. Ceny te są tak wysokie, że przemysł węglowy mógłby swobodnie podnieść płacę robotniczą prawie o 50 proc. bez zbytniego dla siebie uszczerbku.

Nie wchodząc w tę chwilę w tajniki kalkulacyjne, ani w zagadnienie pracy i płacy, chcemy zwrócić uwagę na możliwość takiego załatwienia sprawy, by trudności rozwiązać, wiele gorzej — oszczędzić, wiele oskarżeń powstrzymać. Idzie mianowicie o to, by siła decyzji w całym szeregu upraw, dotyczących produkcji, transportu i handlu węglem była ześrodkowana w jednej instytucji. Dziś bowiem panuje w tych dziedzinach zupełny chaos, na czym najgorzej wychodzi odbiorca, może też i nie najszczególniej producent.

W niedawnej np. epoce braku zbytku na węgiel, kopalnie, przedstawiając swe straty na eksporcie (kosztów własnych nikt zresztą nie badał) uzyskiwały ulgi taryfowe i zwolnienie od podatku eksportowego. Nakazywała ponoć ten krok racjonalna polityka węglowa. Gdzież się podziała owa racjonalność, gdy dla nasycenia rynku wewnętrznego trzeba było uciekać się aż do sztucznego wstrzymania eksportu? Zrozumiałem się to stanie, gdy się zważy, że, sprzedając w kraju, trzeba opłacić podatek obrotowy (zaledwie 2 proc.) a co jeszcze ważniejsze, trzeba zadławić się ceną 30 zł. za tonnę gdy zagranicą cena za tonnę węgla loco kopalnia wynosi 12 i pół dolarów, czyli 112 zł., co daje zysku 600 proc. Trzeba też dodać, że na eksporcie kopalnie nie tyle zara-

biają, ile pośrednicy. Pośrednicy, czy kopalnie — dla konsumenta rzecz to drugorzędna, tak czy owak odczuwa on to na własnym budżecie jednakowo.

Do racjonalnej polityki węglowej pisze warszawski „Głos Prawdy”, należałoby również przeprowadzenie kontrol nad rzeczywistym zapotrzebowaniem wewnętrznym na węgiel według faktycznie obowiązujących cen, bo i tu począta się niezdrowa spekulacja. Tylko że to się tak nieładnie nazywa — etatyzmem.

W chwili jednak, gdy waga się losy strajku górniczego, gdy wobec wzrostu drożyzny robotnicy muszą domagać się wzrostu zarobku, zwiaszcza że zdają sobie sprawę z zysków producentów — nie można i nie wolno przerażać się nieładnie brzmiącym słowem, jeśli przez nie rozumiana sprawa zapobiec może złu, niebezpieczeństwu, które ciągle wisi.

Nie chodzi nam przecież o stwarzanie nowych urzędów z nowym sztabem pracowników, krórcy ślepców będą nad aktami. Idzie o wyjście z sytuacji, o wytworzenie takiej atmosfery w warsztatach pracy, by one funkcjonowały normalnie, spokojnie i bez przerw, atmosfery, zapewniającej i przemysłowcom i robotnikom możliwość życia i pracy bez wzajemnych zajątrzeń, które wszak nie wpływają dodatnio na tok pracy. Wydaje się zaś, że ześrodkowanie wszystkich spraw związanych z produkcją, transportem i sprzedażą węgla pozwoli łatwiej znaleźć drogę wyjścia z ciągle zaostrzających się stosunków między przedsiębiorcami a pracownikami, przede wszystkim zaś pozwoliłoby nareszcie uniknąć tak kosztownego, a zbytecznego aparatu, jaki stanowią pośrednicy.

L. T.

Dość szopki i komedji komunistycznej!

Po utworzeniu się Niepodległej Polski zakorzenił się zagranicą zwyczaj nasyłania do kraju naszego różnych delegacji, które miały badać, czy to lub tamto jest w Polsce w porządku. Kto bowiem do nas nie przyjeżdżał? Przedstawiciele finansjerji międzynarodowej, wojującego żydostwa, francuskich i innych hyper-radykałów, słowem ludzie którzy tylko w małym wypadkach mogli przynieść jakieś korzyści Polsce.

Pamiętamy np. „słynną” w swoim czasie misję Samuela Morgentau’a, która przybyła do Polski, aby przekonać się o krzywdach, jakie wyrządzano rzekomo ludności żydowskiej w Polsce, — wizyty radykałów francuskich w więzieniach naszych i wiele podobnych „odwiedzín”.

Każdą taką delegację przyjmowaliśmy z wielkimi honorami, powitaniem na dworcu przez przedstawicieli rządu, goszczeniem, wolną podróżą, a co najważniejsze obdarzaliśmy wolnym giej-

by zaniechawszy lawirowania dopuścić socjalnych — demokratów do udziału w rządach.

Upadek rządu Marksa nastąpił bezpośrednio po powrocie ministra Stresemanna z sesji Rady Ligi w Genewie, gdzie p. Stresemannowi udało się wyzmóc na przedstawicieli Francji, ministrze spraw zagranicznych p. Briandzie, zgodę na wycofanie z Berlina już w dniu 1 lutego wojskowej komisji kontrolującej zbrojenia niemieckie, a działającej z ramienia Konferencji Ambasadorów mocarstw zwyciężskich w wielkiej wojnie.

Mimo tego sukcesu, socjaliści niemieccy, jakkolwiek popierają politykę i taktykę p. Stresemanna, uznali za konieczne szturm przeciwko obecnemu składowi rządu oprzeć na zdemaskowaniu tolerowanego przez ministra Reichswehry Gesslera tajemnego zbrojenia na wspólnie z Rosją Sowiecką oraz wszystkich zakonspirowanych organizacji reakcyjno-bojowych, zagrażających nie tylko pokojowi europejskiemu, ale także ustrojowi republikańskiemu w Niemczech. Mowa posła Scheidemauna była piorunującym aktem oskarżenia, piętnującym wszystkie tajemne machinacje nacjonalistów niemieckich.

Kandydatem na kanclerza rządu, jest b. kanclerz Luther. Nie jest jednak wykluczonem, że o kanclerstwie marzy także sam p. Stresemann.

tem do zwiedzania takich czy innych urzędów państwowych. — Wiedzano o tem zagranicą korzystając z tego nader hojnie.

Ostatnio bawili w Polsce dwaj członkowie angielskiej Labour Party, posłowie Beckett i Schiefert, objeżdżający kraj nasz wzdłuż i wszerz. — W założeniu niby bardzo polecenia godne, że to dwaj posłowie angielskiej partji robotniczej — zdybywającej w Anglii coraz większe znaczenie — poznają kraj nasz właśnie w Anglii niedoceniany!

Lecz cóż widzimy? Otóż towarzystwo ich stanowią posłowie komunistyczno-ukraińscy oraz polski poseł komunistyczny Szechacki. — Widać, iż „towarzystwo” to przyjemnym jest pp. posłom angielskim, w innym bowiem razie poszukaliby sobie innego.

I dzieją się rzeczy niesamowite. Otóż jakby na komendę, komuniści — w towarzystwie przywódcy ich z Anglikami — poczynają wyzyskiwać urzędową niby bytność posłów angielskich do manifestacji antypaństwowych.

Panowie Beckett i Schiefert „badają” sobie więzienia polskie w Krakowie, Włodzimierzu, Wilnie i innych miastach, pozwalając sobie np. powiedzieć że „zdużnieni są z dobrego stanu więzienia w Łukiszkach (Wilno) lecz mniej natomiast z innych więzień!”

Z tem bezcelowem szwendaniem się cudzoziemców po więzieniach naszych należy raz skończyć. Dość tego ulegania zbytniej „grzeczności” wobec obcych, szkodliwej dla nas, a nie narażającej na wzajemność u zagranicy!

Niech który z naszych posłów usiłuje otrzymać zezwolenie rządu angielskiego na zbadanie więzień w Anglii. O ile zamierza narazić się na stanowcze: Nie wtykaj nosa do cudzych spraw, to niech spróbuje. Odpowiedź — zdaniem naszym będzie zupełna na miejscu.

Niech przybywają do nas delegacje robotnicze, zamierzające poznać nasze społeczne, instytucje, przemysłu, nanki i polityki, lecz wara „delegacjom” takim, które tylko dla tego przybywają, aby nam robić zarzuty, dlaczego w celi więziennej w Łukiszkach są okna a w Mysikiszkach tylko jedno.

Jesteśmy Państwem Niepodległym, sami decydujemy o losach swych obywateli.

Samorząd miejski w roku bieżącym.

Sprawozdanie z działalności Rady Miejskiej w okresie od 1. I. do 30. XI. 1926 r.

I. Posiedzenia plenarne Rady Miejskiej.

W okresie sprawozdawczym Rada Miejska odbyła 22 posiedzenia plenarne, to znaczy, po odliczeniu 10 tygodni ferij letnich oraz 1 tygodnia przerwy świątecznej, przeciętnie po 1 posiedzeniu na dwa tygodnie. Poza tym odbyły się 3 posiedzenia uroczyste: z racji Święta Narodowego w dn. 3 maja, 50-letniego jubileuszu Straży Ochrony Ochrony Łódzkiej i 150-letniej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Zamierzenia Skarbowe na rok dmi-nistracyjny 1926 rozpatrywane były na 5 posiedzeniach; na posiedzeniu w dniu 11 lutego 1926 roku uchwalono budżet w trzech czytaniami.

Porządek dzienny posiedzeń obejmował sprawy bieżące, poruszone we wnioskach Magistratu lub radnych. Na 6 posiedzeniach Rady Miejskiej, oprócz innych spraw porządku dziennego, odbywały się wybory:

1. do Prezydium Rady Miejskiej i stałych komisji radzieckich; 2. do komisji czasowych i mieszanych.

Wybrano Komisję Rewizyjną dla sprawdzenia ksiąg i dowodów kasowych Zarządu m. Łodzi za lata 1922, 1923, 1924 i 1925, 6-ciu członków i tyluż zastępców do komisji szacunkowych podatku dochodowego, 2-ch członków i tyluż zastępców do Komisji Szacunkowej dla wymiaru państwowego podatku od lokali i placów niezabudowanych.

Pozatem Rada Miejska delegowała 1 przedstawiciela do Rady Opiekuńczej Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi, 2-ch przedstawicieli do Komisji Archiwalnej, delegata do Zarządu Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej.

Posiedzenia Rady Miejskiej w okresie sprawozdawczym trwały ogółem 53 godziny 21 minuta, czyli przeciętnie czas trwania posiedzenia wynosi 2 godziny 42 minuty.

Ogólna liczba członków R. M., obecnych na posiedzeniach plenarnych wynosiła 1457, przeciętnie więc liczba obecnych wynosiła 66 członków, czyli 78% ogólnej liczby, (licząc 85 członków Rady Miejskiej).

Największą ilość członków Rady miejskiej—80 wykazują listy obecności M dn. 28 stycznia i 22 kwietnia, najmniejszą zaś—50—w dniu 23 listopada 1926 roku.

W okresie sprawozdawczym listy obecności wykazują ogółem 618 nieobecnych, w tem usprawiedliwionych 215, nieusprawiedliwionych—203, spóźnionych—12.

W dyskusji zabierali głos radni 417 razy, 29 radnych nie zabierało głosu ani razu. Przedstawiciele Magistratu zabierali głos 87 razy.

W okresie sprawozdawczym zgłoszono 165 wniosków, w tem 7 wniosków nagłych; prócz tego zgłoszono 2 interpelacje i 54 petycje. Od Magistratu Rada otrzymała 254 wniosków, w tem 151 natury finansowej, reszta zaś w sprawach różnych, dotyczących całokształtu gospodarki miejskiej.

Z pośród wniosków 228 i wszystkie petycje zostały przekazane, bądź przez Prezydium R. M., bądź na mocy uchwał R. M., poszczególnym komisjom wzgl. Magistratowi dla zajęcia stanowiska lub bezpośredniego załatwienia; przekazane wnioski zostały przez Komisję załatwione i złożone Radzie Miejskiej z właściwymi opiniami.

Wnioski, które z opinią Komisji wróciły do Prezydium, zostały wniesione na porządek dzienny Rady i przez nią załatwiony.

Wnioski wzgl. uchwały, powzięte na zasadzie tych opinii, dotyczyły między innymi spraw:

W dziedzinie finansowej:

udzielenia Magistratowi prowizorium budżetowego na miesiąc luty 1926 roku, zaciągnięcia pożyczek ze Skarbu Państwa na pomoc dla bezrobotnych i na budowę domów dla nauczycielstwa szkół powszechnych i pracowników miejskich, wypłaty stałych zasiłków pieniężnych zredukowanym robotnikom sezonowym, zaciągnięcia pożyczek ze Skarbu Państwa na prowadzenie robót kanalizacyj-

nych, miejskiego podatku kinematograficznego, w wysokości dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości za rok 1925 i 1926, opłaty od uboju zwierząt w Rzeźniach Miejskiej i Bałuckiej, wykupu gruntów na potrzeby Wydziału Kanalizacji i Wodociągów, podwyższenia opłat za świadczenia, udzielane mieszkańcom miasta przez Wydz. Zdrowotności Publicznej, opracowania planu regulacyjnego m. Łodzi, zatwierdzenia obrachunku Zarządu m. Łodzi za lata 1922, 1923, 1924 i 1925, przekroczeń budżetowych w roku adm. 1925, opłat za świadczenia Inspekcji Budowlanej, oddania w dzierżawę Komitetowi Wojewódzkiemu L. O. P. P. części gruntu miejskiego, obniżenia opłaty za siłę elektryczną i światło, podwyższenia płac robotników, zatrudnionym przy budowie kanalizacji oraz przy robotach publicznych, obniżenia miejskiego podatku widowskiego, poboru podatku miejskiej go od biletów jazdy tramwajami miejskimi, ustalenia opłaty za gaz w miesiącach: czerweu, lipcu i sierpniu, poboru dodatku komunalnego do państw.

artystycznego w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie.

Ogólno-krajowych:

Statutu nagrody literackiej m. Łodzi,

Różne:

Likwidacji Wydz. Handlowego, zaliczenia wyługi lat nowoprzyjętym pracownikom, zatwierdzenia urzędników na stanowiskach, poczynienia poprawek w Pragmatyce służbowej dla pracowników m. Łodzi, przepisów o opłatach za mieszkanie, zajmowane przez pracowników m. Łodzi w budynkach miejskich, przedłużenia godzin handlu w okresach przedświątecznych, zamiany gruntów miejskich, zezwolenia osobom prywatnym na sprzedaż gruntów, uczczenia 50-letniego jubileuszu Straży Ochrony Ochrony Łódzkiej, umowy w przedmiocie nadania prawa eksploatacji kiosków, przeznaczonych do sprzedaży pism, dzierżawy placów miejskich, przyznania wsparć dożywnotnych niektórym pracownikom miejskim, przepisów o odprawach i zaopatrzeniu emerytalnym pracowników miejskich i ich rodzin, statu-

Poszczególni radni zgłosili na posiedzeniach plenarnych pod adresem Prezydium Rady wzgl. Magistratu 77 krótkich zapytań, na które Prezydium wzgl. Magistrat udzielił wyczerpujących wyjaśnień.

W okresie sprawozdawczym wpływem do Biura Rady Miejskiej 954 korespondencji, wysłano korespondencji 4103, w tem 2726 zaproszeń na posiedzenia Rady Miejskiej i Komisji; wydano ogółem 2130 kart wejścia na posiedzenia R. M., czyli przeciętnie 95 kart na posiedzenie.

II. Prezydium Rady Miejskiej:

Skład osobisty Prezydium Rady Miejskiej w okresie sprawozdawczym był następujący: Prezes—dr. B. Fichna, zastępcy: dr. W. Garliński, dr. J. Rosenblatt, J. Wolczyński; sekretarze: rr. W. Credowa, A. Cyrański, K. Dworzniecki, R. Klim, L. J. Minberg, F. Waszkiewicz, R. Wojakowski.

Prezydium Rady Miejskiej odbyło 5 posiedzeń, na których powzięto 11 uchwał. Rozpatrywano sprawy: wydania broszury Z. Lorenca, p. t. „Szkice o Łodzi”, terminu rozpatrywania wniosków nagłych, powołania do życia Komisji kontroli nad wykonywaniem budżetu Zarządu Miejskiego, uroczystego pasiedzenia Rady Miejskiej z racji święta narodowego w dniu 3 maja, korzystania z sali obrad Rady Miejskiej, lokali w siedzibie radzieckiej, zajmowanych przez osoby postronne, uczczenia 50-letniego jubileuszu Straży Ochrony Ochrony Łódzkiej, stabilizowania pracowników Biura Rady Miejskiej, wręczenia reprezentacji miejskiej odznaki pułkowej 28 Pułku Piechoty Strzelców Kaniowskich, nadanej miastu przez tenże Pułk, przybycia do Łodzi prof. dr. Bartla, wicepremiera Rady Ministrów, nabycia dla katedry ś. a. Stanisława Kostki w Łodzi 28 foteli dla reprezentantów władz miejscowych, ustalenia terminów posiedzeń budżetowych Rady Miejskiej z racji zbliżających się obrad nad budżetem na rok adm. 1927/28.

Konwent Seniorów.

W okresie sprawozdawczym Konwent Seniorów odbył 4 posiedzenia na których rozpatrzono 7 spraw, w tem dokonano 4 wyborów a. m. ustalenia składu osobowego Prezydium R. M. i stałych komisji radzieckich, wyboru delegata R. M. do Rady Opiekuńczej Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi, wyboru Komisji Rewizyjnej dla sprawdzenia ksiąg i dowodów kasowych Zarządu m. Łodzi za lata 1922, 1923, 1924 i 1925, Komisji Szacunkowych dla wymiaru podatku dochodowego, oraz ustalono tok obrad nad budżetem.

Sprawozdanie z działalności Komisji Radzieckich:

a) Komisja Skarbowo-Budżetowa:

Komisja odbyła 47 posiedzeń (w tem 32 budżetowych) na których było obecnych ogółem 423 członków czyli przeciętnie po 9 członków na posiedzeniu. Przekazano Komisji 161 spraw, z których załatwiono 111; 21 sprawy w okresie sprawozdawczym nie załatwiono w pierwszym terminie z powodu zażądania przez Komisję uzupełniających danych oraz wycofania niektórych spraw przez Magistrat.

Powzięte uchwały dotyczyły spraw: udzielenia Magistratowi prowizorium na m. luty 1926 roku, zatwierdzenia budżetu na rok 1926, podwyższenia wzgl. obniżenia podatków i opłat miejskich, zaciągnięcia pożyczek na pomoc doraźną dla bezrobotnych oraz na budowę kanalizacji, wypłacenia z funduszków miejskich stałych zasiłków zredukowanym robotnikom sezonowym, przyznania subsydjów na otwarcie taniej kuchni dla bezrobotnych pracowników umysłowych, pokrywania z funduszków miejskich niedoborów Biura Adresowego Policji Państwowej, przeniesienia w stan spoczynku niektórych pracowników miejskich, opracowania planu regulacyjnego, prowadzenia robót inwestycyjnych w celu zatrudnienia bezrobotnych, oddania pewnej ilości cegieł na budowę Szkoły Rzemiosł



Prezydium Rady Miejskiej m. Łodzi.

podatku od placów budowlanych oraz gruntów, które uzyskały charakter placów budowlanych i znajdują się na terytorjum miejskim, opłaty za korzystanie z noclegów w miejskich domach noclegowych, pobierania od pracowników miejskich opłaty emerytalnej, popierania powództwa Magistratu m. Łodzi przeciwko Rzeszy Niemieckiej, opłaty za czynności Oddziału Pomiarów Wydz. Budownictwa, przyznania niektórym pracownikom miejskim wynagrodzenia za pracę w niedzielę i święta.

W dziedzinie opieki społecznej:

opłaty za utrzymanie pensjonarzy w Domu Starców i Kalek, akcji dożywiania dzieci szkół powszechnych miejskich.

W dziedzinie zdrowotności publicznej:

przepisów dla zakładów, wyrabiających cukry i sprzedających napoje gazowe, utrzymania w roku 1926 Sanatorium w Chojnach, zmiany brzmienia przepisów sanitarno-budowlanych w zw. z budową kanalizacji i wodociągów, przeniesienia Sanatorium dla dzieci z Chojen do Łodzi, powiększenia liczby łóżek dla chorych, leczących się na rachunek miasta w Kochanówce, przedłużenia o trzy miesiące terminu funkcjonowania Sanatorium dla dzieci gruźliczych.

W dziedzinie kultury i oświaty:

zagrożonego bytu 8-klasowej szkoły realnej w Łodzi, remontu budynku teatralnego w parku Staszica, prowadzenia Teatru Miejskiego w sezonie 1926/27, subsydjum dla Dyrekcji Teatru Popularnego w Łodzi, subsydjum dla Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej, opłaty na kształcenie 2-ch instruktorek przemysłu

tu organizacyjnego Biura Wojskopolicyjnego m. Łodzi, umowy o nadanie prawa budowy i eksploatacji targowiska rybnego, przepisów wykonawczych do dekretu o zapobieganiu brakowi mieszkań bezpłatnego oddania Szkole Rzemiosł T-wa Salezjanów i Sądowi Okręgowemu pewnej ilości cegły, ustalenia w służbie miejskiej poszczególnych pracowników Zarządu m. Łodzi, wyboru 2-ch członków i tyluż zastępców do Komisji Szacunkowej dla wymiaru państwowego podatku od lokali i placów niezabudowanych, poczynienia zmian w statutach organizacyjnych poszczególnych Wydziałów Zarządu Miejskiego oraz w zw. z tem zatwierdzenia statutu etatów stanowisk służbowych dla pracowników Zarządu m. Łodzi, przejęcia od Komisarjatu Rządu na m. Łódź funkcji Urzędu Przemysłowego I Instancji, założenia kartoteki w Biurze Ksiąg Stałej Ludności, opracowania projektów policyjnobudowlanych oraz kosztorysów na budowę nowych gmachów szkolnych, uruchomienia samochodowej karetki Pogotowia Ratunkowego w porze nocnej, druku numeru sprawozdawczego Dziennika Zarządu m. Łodzi, radnych, zajmujących płatne stanowiska w miejskim szkolnictwie wieczornem, głodu węglowego, wstrzymania eksmisji bezrobotnych oraz niepodwyższenia czynszu komornianego od mieszkań 1-izbowych, przyznania pracownikom Zarządu m. Łodzi i pracownikom Gazowni Miejskiej skrajnej jednorazowego zasiłku za r. 1925/26

Uchwał Rada Miejska powzięła 217, w tem 206 w sprawach objętych porządkiem dziennym, 11 zaś poza porządkiem dziennym (wnioski nagłe), przyjęła do wiadomości 120 komunikatów.

Walka z lichwą mieszkaniową.

Min. spraw wewnętrznych opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie walki z lichwą mieszkaniową.

Projekt różni przestępstwo od umowy wynajmu mieszkania i wynajem na wygórowanych warunkach.

Każdy właściciel domu obowiązany jest wynajmując wolne mieszkanie każdemu zgłaszającemu się bez wyjątku. Za odmowę wynajmu spotyka go kara aresztu do 6 miesięcy lub grzywny do 25 tys. zł. lub obie kary łącznie.

Odmówić wynajmu można wówczas, gdy istnieją ważne po temu przyczyny. Jakie przyczyny zalicza się do ważnych ma określić osobne rozporządzenie wykonawcze.

Czy owe ważne przyczyny w każdym konkretnym wypadku istotnie zachodzą, rozstrzyga w razie zażalenia strony zgłaszającej się o wynajem władza administracyjna I-iej instancji, po wysłuchaniu opinii specjalnych miejscowych komisji do spraw najmu.

Komisje te mają się składać w połowie z właścicieli domów i w połowie z lokatorów, pod przewodnictwem kierownika zarządu gminy lub jego zastępcy, który też rozstrzyga w razie równości głosów.

Wynajem na wygórowanych warunkach zachodzi wtedy, jeżeli żądane lub przyjmowane są ceny czy też świadcze-

nia, przewyższające ustanowione w ustawie o ochronie lokatorów normy lub (o ile rzecz tyczy się domów i lokali wyjątkowych z pod działania ustawy o ochronie lokatorów), jeżeli te ceny i świadczenia są widocznie nadmierne.

Niedozwolone i karane ma być pośredniczenie w wynajmie mieszkania za nadmierną zapłatą lub świadczenia.

Projekt ten znajduje się w fazie uzgadniania z innymi ministerjami.

Prezes oddziału warszawskiego Powstającego związku lokatorów i sublokatorów w sprawie tej oświadczył p. Paweł Ławkowicz: Tylko drogą oficjalnej przymusowej rejestracji wolnych mieszkań można walczyć z lichwą mieszkaniową. Wszystkie umowy najmu przechodzić winny przez urzędy mieszkaniowe, w których zasiadaliby przedstawiciele organizacji właścicieli domów i lokatorów. To dopiero dałoby gwarancję rozstrzygnięcia spraw mieszkaniowych pod kątem widzenia interesów społecznych.

Oczywiście istnieć powinna solidarna odpowiedzialność za wykroczenia przeciw ustawie właścicieli domów, ich administratorów i dozorców. Powtarzamy jednak - bez przymusowej rejestracji mieszkań i wynajmowania ich według kolejności podanwalka z lichwą mieszkaniową będzie niemożliwa. Żadne umowy poza urzędem mieszkaniowym nie powinny być dopuszczone.

Jak znęcają się Niemcy nad Polakami?

Więźniowie polityczni, którzy uciekli z więzienia pruskiego w nocy z 28 na 29 listopada, zeznali protokolarnie potworne szczegóły najgorszego

traktowania ich przez władze niemieckie.

Na największe szykany wystawieni są Polacy, których w podstępny sposób ściągają na terytorjum niemieckie, a następnie aresztuje.

Zbiegły więzień polityczny Stawiego był przykuty łańcuchem do łóżka tak, że nie mógł się poruszać, pozatem miał ręce zakute w kajdany. Opieka lekarska w więzieniu w Gliwicach była niedostateczna i bezskuteczna. Sędzia śledczy Heinze zmieniał wszelkie zarządzenia lekarza i wydawał wręcz przeciwnie. Zbiegłego więźnia politycznego Paskudę pobili dozorczy więzienni kilka razy do nieprzytomności. Na oddziale kobiecym jako więzień polityczny przebywała Antonina Leszczynówna. L. znajdowała się w ciąży i dopiero na dwa dni przed rozwiązaniem odwiezła ją do szpitala. Po ośmiu dniach sędzia nakazał powrót do celi więziennej, a dziecko oddano do zakładu wychowawczego.

Poza torturami fizycznymi więźniowie przechodzili tortury moralne. C. i y

personel więzienny w niezwykle brutalny sposób obchodził się z więźniami. Więźniom nie udzielano pozwoleń na widzenie się z rodzinami. Nie wolno też im było rozmawiać z rodzinami po polsku. Słowem odmawiano wszelkich ulg.

Pod względem żywienia sprawa przedstawia się skandalicznie. W strawie dało się zauważyć

robactwo, nawet myszy i szczury.

Wszelkie zażalecia więźniów, skierowane do prokuratora we Wrocławiu pozostały w aktach sędziego śledczego. Liga Obrony Praw Człowieka w Paryżu winnaby wysłać delegację do Katowic, aby zebrać materiały w sprawie obchodzenia się z więźniami politycznymi w więzieniach pruskich.

Czterech polskich więźniów politycznych, znajdujących się w śledztwie w więzieniu gliwickim od przeszło roku, dostało p. mieszania zmysłów. Są to: Małysek Franciszek ojciec i Julian syn z Wielkich Strzele, Zyguła z Bytomia i Antonina Leszczynówna z Katowic. Te cztery ofiary ofiary utraciły zmysły z powodu bestjałskiego obchodzenia się z nimi przez władze więzienne.

Przeciw paskowi budowlanemu.

(Ankieta o kosztach produkcji w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego).

Ankieta o kosztach produkcji winna objąć i budownictwo mieszkaniowe. Przedewszystkiem dlatego, że jest ono dzisiaj tą gałęzią przemysłu, a raczej zespołem tych gałęzi przemysłu, które wciąż będą się rozwijać, zyskując coraz większą wagę w całości kształcie naszego gospodarstwa społecznego.

Muszą więc być bardzo szczegółowo zbadane wszystkie zagadnienia, związane z budownictwem mieszkaniowym. Zagadnienia te są następujące:

1) Instytucje budujące (gminy, instytucje społ.-hum., spółdzielnie mieszkaniowe i budowlane, ooby i s, ótki prywatne). Jakiego rodzaju i w jakiej ilości są budowane. Jak projektowane. Koszty administracji i koszty projektowania, oraz dozoru technicznego.

2) Przedsiębiorstwa budowlane i

instalacyjne. Aparat techniczny. Administracja. Zyski.

3) Przemysły materiałów budowlanych. Fabrykacja cegły, wapna, cementu, żelaza, części drewnianych. Pośrednictwo materjałami budowlanymi.

4) Instytucje kredytujące, budownictwo mieszkaniowe i rozdzielające kredyty. Wysokość oprocentowania pożyczek budowlanych. Komitety Rozbudowy i ich polityka rozdziału kredytów budowlanych.

Rezultat ankiety będzie bodaj bardziej konkretny, niż w innych dziedzinach, bowiem rozwój ruchu budowlanego ściśle uzależniony jest od odpowiedniej polityki rządu — ustalenia i przeprowadzenia planu racjonalnego na szeroką skalę budownictwa mieszkaniowego.

T-wa Salezjańskiego oraz Sądu Okręgowego, uczczenia 50-letniego jubileuszu S. O. O. Ł. w wprowadzenia zmian do budżetu Zarządu Miejskiego na rok adm. 1926, przekroczeń budżetowych, remontu budynku teatralnego w parku miejskim im. Staszica, prowadzenia II Miejskiego Zakładu Kąpielowego, do czasu ekspiracji zawartego kontraktu, nabycia gruntów, dalszego prowadzenia na rachunek miasta Gimnazjum Miejskiego im. Piłsudskiego, popierania powództwa Magistratu m. Łodzi przeciwko Rzeszy Niemieckiej, przejęcia od Komisarjatu Rządu na m. Łódź, funkcji Urzędu Przemysłowego I Instancji, prowadzenia Teatru Miejskiego w sezonie 1926/27, przeniesienia z Chojen do Łęgiewnik baraków Sanatorium dla dzieci gruźliczych, przyznania dożywotniego wsparcia niektórym pracownikom miejskim, przyznania pracownikom Zarządu Miejskiego oraz pracownikom Gazowni Miejskiej jednorazowego zasiłku z funduszu miejskich za rok 1925/26.

Łącznie z Komisją do Spraw Ogólnych odbyto 6 posiedzeń, na których rozpatrzono następujące sprawy: zlikwidowania z dn. 1 stycznia 1926 roku Wydz. Handlowego, jako autonomicznej jednostki administracyjnej, dopłaty do biletów tramwajowych na cele, związane z akcją pomocy dla bezrobotnych, obniżenia stawek podatku widowiskowego, przejęcia z dniem 1 czerwca 1926 roku od Komisarjatu Rządu na m. Łódź funkcji Urzędu Przemysłowego I Instancji, oddania pewnej ilości cegły na budowę gmachu Sądu Okręgowego, prowadzenia Teatru Miejskiego w sezonie 1926/27.

b) Komisja do Spraw Ogólnych:

Komisja odbyła 13 posiedzeń, na których ogółem było obecnych 114 radnych, czyli przeciętnie po 9 radnych na

posiedzeniu. Przekazano Komisji 51 — spraw, z których załatwiono 34, w okresie sprawozdawczym 17 spraw nie załatwiono z powodu zażądania przez Komisję od Magistratu uzupełniających danych.

Powzięte uchwały dotyczyły spraw: przepisów dla zakładów wyrabiających cukry w m. Łodzi, sprzedających napoje gazowe, zezwolenia osobom prywatnym na sprzedaż gruntów, leżących w sferze interesów mieszkaniowych m. Łodzi, przemianowania ulic o powtarzającej się wzgl. nieodpowiedniej nazwie, dopłaty do biletów tramwajowych na cele związane z akcją pomocy dla bezrobotnych, oddania placu Gen. Hallera pod boisko sportowe D. O. K., obniżenia opłaty za światło i siłę elektryczną, przepisów wykonawczych do Dekretu o zapobieganiu brakowi mieszkań, przedłużenia godzin handlu w okresach przedświątecznych, opodatkowania kuponów premjowych, zamieszczanych w prasie miejscowej, zamiany gruntu miejskiego, oddanego pod budowę Państwowego Szkoły Handlowej Męskiej, wydzierżawienia Komitetowi Wojewódzkiemu L. O. P. P. części gruntu miejskiego, rozwiązania się Rady Miejskiej, zamiany gruntów pomiędzy Magistratem, a osobami prywatnymi, sprzedaży Spółdzielni Tow. Budowy Domów dla urzędników Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi placu miejskiego, położonego na Polesiu Widzewskim umowy na eksploatację kiosków, przeznaczonych do sprzedaży piwa oraz nadania prawa budowy i eksploatacji targowiska rybnego, lokalni w siedzibie radzieckiej, zajętych przez osoby postronne, akcji Wydziału Opieki Społecznej w kierunku dożywiania dzieci szkół powszechnych, otoczenia Łodzi drogą, okalającą całe miasto na samych kresach, podziału majątku

W odcinku „Pracy”

Patryjotyzm.

Tak, jak miłość Chrystusa stanowi najwyższy ideał ludzkości, ideał najwspanialszy, jaki nam dano jako wartość najbezczenniejszą — tak patryjotyzm w życiu narodem jest ostatnim wyrazem istotnej miłości ojczyzny — poza którym wyższego dobra nie masz.

Patryjotyzm — to bezinteresowne serdecze umiłowanie Ojczyzny: ziemi ojczystej i tych co ją zamieszkują, jej laów, łąk i pól, słońca ojczystego. Patryjotyzm to prawdziwy dar łaski. Niebios, jaki spływa na tych, co wysoko wzniesie się ponad szary padół zainteresowania osobistego mogą i owiani troską o szczęście ogółu — po linii dobra ogółu, dobra swego narodu — kierują swe zamysły i czyny.

Jak wielką i niezwykłą jest potęgą miłości w pojęciu Chrystusa — tak i odpornym na wszelkie przeszkody jest patryjotyzm. Nie masz siły fizycznej, która by zdolna była siłami potęgą patryjotyzm, w blaskach promiennych uk-

Łęgiewniki wzgl. przeprowadzenia szosy przez wzmiankowane tereny, statutu nagrody literackiej m. Łodzi, statutu Rady Zarządzającej Miejskiego Kinematografu Oświatowego i innych.

Łącznie z Komisją Skarbowo-Budżetową rozpatrzono sprawy, wyszczególnione w ustępie szóstym punktu V a.)

c) Komisja Regulaminowo-Prawna:

W okresie sprawozdawczym Komisja odbyła 5 posiedzeń, na których ogółem było obecnych 30 członków, czyli przeciętnie po 6 członków na posiedzeniu.

Przekazano Komisji 4 sprawy, z których załatwiono 3, jedną zaś sprawę odroczone do czasu prawnego oświetlenia sprawy przez Magistrat.

Powzięte uchwały dotyczyły spraw: ubezpieczenia w Obwodowym Funduszu Bezrobocia pewnych kategorii niższych niestałych funkcjonariuszów miejskich, wynagradzania przedstawicieli gminy m. Łodzi za udział w posiedzeniach w miejskich przedsiębiorstwach koncesjonowanych, radnych pracujących w miejskim szkolnictwie wieczornym, terminu rozpatrywania wniosków nagłych.

d) Komisja Pracy:

W okresie sprawozdawczym Komisja odbyła 11 posiedzeń, na których obecnych było ogółem 77 członków, czyli przeciętnie po 7 członków na posiedzeniu. Przekazano Komisji 15, załatwiono wszystkie.

Powzięte uchwały dotyczyły spraw przyznania dotychczasowych warunków płacy i pracy p. dr. Ludwice Karpińskiej-Woyczyńskiej, zaliczenia wysługi lat pracownikom, angażowanym z zewnątrz na wakujące ewentl. w Zarządzie Miejskim stanowiska, zatwierdzenia na

zującego najprostszą drogę ku osiągnięciu ostatecznych celów w życiu obywatela: być dobrym synem — swego kraju, ciętym i niezłomnym, pełnym poświęcenia i pełnym wiary w postanowienie jaknajdodatniejsze swego narodu.

Nie wystarczy wszakże być tylko patryjotą frazesu. Trzeba swe przekonania przekuć w czyn. Patryjotyzm w praktycznym przystosowaniu do życia wyrazi się w pierwszym rzędzie w umiejętności patrzenia na życie kraju ojczystego nie tylko przez pryzmat interesu klasy czy partji, lecz i pod kątem ponadinteresu ogółu, całego społeczeństwa, całego narodu, wszystkich jego warstw... Patryjotyzm — jako najwyższy wyraz miłości kraju — dąży do wychowania uczciwego i zacnego społeczeństwa, do zniesienia ucisku wobec słabszych, do równego a sprawiedliwego przeto podziału dóbr narodowych. Patryjotyzm dąży do tej sprawiedliwej równości, by do krynicy kultury narodowej miał dostęp każdy cny i chętny obywatel, aby ta krynica nie była jedynie wyłącznym przywilejem niewielu wybranych, niekiedy niecałkiem godnych tego dostojenstwa... Przed majestatem Patryjotyzmu wszyscy synowie Ojczyzny są równi. Patryjotyzm dąży do tego, by ta równość przejawiała się w każdym momencie gospodarczego, społecznego i politycznego życia narodu — by Uczciwość, Prawość i Praca były jedynymi pieczęciami obywatela, otwierającymi mu wszystkie drogi współzycia... Patryjotyzm idzie jasno ku temu słońcu przyszłości, które kiedyś opromieni kraj ojczysty, ku Słońcu Wolności.

„Dz. Chic.”

stanowiskach w Zarządzie Miejskim poszczególnych pracowników, przepisów o odprawach i zaopatrzeniu emerytalnym pracowników Zarządu m. Łodzi i ich rodzin, statutów organizacyjnych poszczególnych Wydziałów Zarządu m. Łodzi pobierania od pracowników miejskich składki na ubezpieczenie w Kasie Chorych m. Łodzi, przepisów o opłatach za mieszkania, zajmowane przez pracowników Zarządu m. Łodzi w budynkach miejskich, pragmatyki służbowej dla pracowników Zarządu m. Łodzi, podwyższenia płac robotników, zatrudnionych przy budowie kanalizacji, ustalenia w porozumieniu ze związkami zawodowymi wysokości kontyngentu robotników, kanalizacyjnych, zatwierdzenia statutu etatów stanowisk służbowych dla pracowników Zarządu m. Łodzi. Łącznie z Komisją Regulaminowo-Prawną rozpatrzono sprawę ubezpieczenia w Obwodowym Funduszu Bezrobocia pewnych kategorii niższych niestałych funkcjonariuszów miejskich.

Rozpowszechniaj „Pracę”

Na marginesie chwili.

Rozsądnik pornografii i szantażu unieszkodliwiony.

We wtorek, dn. 21 grudnia sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Zaborowskiego, sądził sprawę „Ekspressu Wieczornego” za zniesławienie. W piśmie tem pojawiła się wiadomość pod sensacyjnym tytułem „Czarna książeczka w dzień ślubu”, zniesławiająca niejaką Anielę Nowak z Pabjanic. Rezultatem tych wiadomości było zerwanie małżeństwa Nowakówny z kasjerem firmy „Krusche i Ender” i unieszkodliwienie niewinnej kobiety.

Sąd skazał redaktora „Ekspressu” na 10 dni aresztu oraz postanowił wydawnictwo zawiesić.

Pismo nasze niejednokrotnie zwracało uwagę społeczeństwa na fatalny wpływ, jaki wywiera „Ekspress”, który zapelniał swe szpalty najwyuzdańszą pornografią i niezdrówą sensacją oraz demoralizował szwindlarskimi loterjami. Głos nasz był głosem wołającego na puszczy.

Aż wreszcie znalazł się ogólnie szanowany i ceniony, sędzia-obywatel p. Zaborowski, który położył kres tym bezczestnym „Ekspressowym”. Więcej takich sądów w Polsce a atmosfera oczyści się z brudu i kału, zalewających nas z łamów pornograficznej prasy. A przy dał by się dalszy ciąg. Wyrok sądu musi się uprawomocnić i tych względów „Ekspress” jeszcze dwa tygodnie będzie zatruwał atmosferę Łodzi.

Teatr Popularny.

(Ogrodowa 18)

Ósmą z rzędu premierą wieczorową sezonu będzie świetna krotkowiła w 8 aktach p. t. „Wesoła Spółka” pełna niesamowitych „kawałów”. Główne role bohaterek „Wesołej spółki” spoczywają rękach pp. S. Debicza i H. Growicza. Premiera odbędzie się w sobotę t. j. w pierwsze święto Bożego Narodzenia wieczorem. W drugi dzień świąt i w dni następane „Wesoła Spółka” w dalszym ciągu.

W pierwszy i drugi dzień świąt dyrekcja wystawia „Betleem Polskie” L. Rydla w wykonaniu sił artystycznych T-wa Im. Moniuszki. Reżyseruje dyr. I. Pilarski; kierownictwo muzyczne dyr. K. Prosnaka.

Teatr Popularny w sali Gajera, Piotrkowska 293.

Górna dzielnica naszego miasta, licząca 100 tysięcy mieszkańców, pod względem rozrywki teatralnej upośledzona była dotychczas. Oddalona od centrum miasta i od teatrów, własnego przybytku sztuki nie posiadała. Z powodu zaś oddalenia od centrum, liczba bywalców teatrów łódzkich z tamtej dzielnicy była bardzo niska. Oczywiście stan taki nie sprzyjał rozwojowi kultury w dzielnicy.

O budowie gmachu i założeniu specjalnego Teatru w naszych warunkach mowy być nie mogło. Znalazło się wyjście inne. Uwaga ludzi dobrej woli zwróciła się w kierunku sali jadalnej T. A. L. Gajera i słusznie. Przecież i obecnie tak stosunkowo pięknie się prezentujący Teatr Popularny, powstał właśnie w podobnej sali fabrycznej, a obecny stan teatru świadczy co może na zdziwienie przy dobrych chęciach i należytej organizacji. Oto: możemy podzielić się z pocieszającą dla mieszkańców górnej dzielnicy miasta — wiadomością, że prowadzenie teatru robotniczego w sali Gajera, powierzono dyrekcji Teatru Popularnego z p. dyr. J. Pilarskim na czele. Dyrekcja ta na polu rozwoju sztuki wśród najszerszych sfer naszego miasta położyła już do tej pory dużo zasługi, niewątpliwie też objawiają nową płaczkę w dalszym ciągu godnie będzie spełniać swe zadanie znając środowisko robotnicze i jego potrzeby.

Inauguracja Teatru Popularnego w sali Gajera nastąpi w dniu pierwszego, święta Bożego Narodzenia wieczorem. Na inauguracyjne przedstawienie dyrekcja wybrała świetną komedię obyczajową Michała Bałuckiego „Grube ryby”. Główne role spoczywają w rękach p. p. Bronowskiej, Zielińskiej, Niemirzanki, Pilarskiego, Rakowskiego, Urbańskiego, Jarockiego i in.

Błazeńskie skoki.

Atmosfera, w której się przebywa, wywiera na słabsze osobniki decydujący wpływ. I oto tak się dzieje w PPS-ie, że łamańce polityczne tej partii, przybierające w ostatnich czasach wprost humorystyczne tempo, odbijają się na postępowaniu nawet wybitnych członków tej partii.

Znanym i głośnym w Radzie Miejskiej jest towarzysz Rapalski, robiący z siebie obrońcę robotników.

Otóż Rapalski na Pomorskiej, gdzie za nic nie jest odpowiedzialny, gardłuje wiele się zmieści, ale jak tylko przedzie darmowym tramwajem albo kasochorym samochodem na Wólcząską do Zarządu Kasy Chorych, odrazu mu różne mowy proletarjackie z głowy wietrzeją i robi z siebie zatwardziałego pracodawcę, niczem Scheibler lub Pozański.

Na Pomorskiej dla tow. Rapalskiego pragmatyka uchwalona przez Magistrat jest zła, chociaż zabezpiecza spokojną starość i gwarantuje stałość pracy tysiącom pracowników, na Wólcząskiej krzyczy się o pragmatyce trzy lata i tak się trafia, że przed końcem kadencji pragmatyka nie będzie uchwalona i pracownicy Kasy Chorych mogą się obejść smakiem.

W Radzie Miejskiej stoi się na stanowisku zresztą zupełnie słusznym, by

świadczania społeczne za pracowników płaciło Miasto, w Kasie Chorych zajmowało się odmienne stanowisko.

W Radzie Miejskiej krzyczy się, że gratyfikacja magistracka jest za mała w Zarządzie Kasy Chorych wypłaca się jakieś ochlapki z racji oberwanego mieszkaniowego i że się, że jest to gratyfikacja.

Do nieopowiedzianego błaznowania w Radzie Miejskiej sprowadza tow. Rapalski na galerję robotników, by ci w swej prostocie sądzili o dobroci towarzyszy, w Zarządzie Kasy Chorych, gdzie się uszczęśliwia pracowników, że aż im kieszki piszcza, jest cicho, cichutko, świadkowie niebotrzebni a nawet szkodliwi.

Oj, udał się pupilek Weisbergom, Kiuszyńskim, Kuliczowskim i całej tej importowanej śmietance rosyjsko-galicyjskiej.

Tylko powinni by oni przemalować trochę tow. Rapalskiego, jak to bywa z pajacami dla dzieci, jedna połowa czerwona, a druga żółta, a druga połowa budzi ze śmiechem, a druga z płaczem.

Tak jak cały PPS...

Ko dja i blaga, robotnikom na pośmiew ko.

Katastrofalne położenie wychodźstwa polskiego we Francji.

(Olbrymia fala bezrobocia. Wstrzymać emigrację!)

Z Francji nadchodzą alarmujące wieści. Na skutek stabilizacji franka zaczyna się w przemyśle francuskim coraz bardziej ujawniać przesilenie, które fatalnie odbije się na losach tysięcy polskich robotników.

Trzy tygodnie temu znane zakłady automobilowe Renault zwolniły 2,000 robotników, dwa tygodnie temu wypowiedziały pracę 1,800 robotnikom. znów Wiadomości z ostatniego tygodnia jeszcze nie mamy, ale niewątpliwie dalsze redukcje musiały nastąpić, gdyż kryzys dopiero się zaczyna.

Wprawdzie kryzys ze względu na niedostateczną dla potrzeb Francji produkcję węgla nie ogarnie kopalń węglowych, zatrudniających, jak wiadomo, lwią część wychodźstwa polskiego we

Francji, jednakże liczba zatrudnionych robotników polskich w innych gałęziach przemysłu jest poważna i dlatego klęską bezrobocia we Francji muszą się zainteresować i nasze czynniki rządowe.

Według tymczasowych obliczeń, w razie dalszego rozwoju kryzysu, do 30 tysięcy robotników polskich znajdzie się na bruku francuskim bez pracy.

A my tymczasem w dalszym ciągu wysyłamy robotników do Francji jakby w zamiarze powiększenia na obczyźnie liczby naszych bezrobotnych.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że francuzi ceremonij naszymi robotnikami r bić nie będą. „Paris Midi” wyraźnie powiada, że niekorzystnym byłoby zatrudnianie robotników cudzoziemskich ze szkoda robotników francuskich.

Zbogacenie Stan. Zjedn. a zubożenie Europy.

Wedle danych Narod. Urzędu Badań Ekonomicznych Stan. Zjedn. (National Bureau for Economic Research) bogactwo narodowe Stanów w r. 1922 wynosiło 353 miljardy dolarów, w r. 1925 — 380 miliardów, obecnie sięga napewno 400 miliardów dolarów. A oto jak się przedstawia bogactwo to w porównaniu z czterema największymi państwami Europy zachodniej:

	W miliardach dol.	
	1914	1925
Stany Zjednoczone	200	380
Anglja	64,3	119,2
Niemcy	77,4	59,5
Francja	58,2	28,8
Włochy	21,4	19,9

Jeśli porównać dochody roczne tychże krajów w tymże czasie, otrzymamy:

Stany Zjednoczone	33	75
Anglja	10,9	18,9
Niemcy	11,9	11,9
Francja	7,0	4,3
Włochy	3,6	3,6

Cyfrы powyższe mówią same za siebie, Stany Zjednoczone posiadają bogactwo narodowe, przewyższające dwukrotnie bogactwo 4-ch najbogatszych krajów europejskich. Wojna szczególnie dotknęła Francję zarówno pod względem zniszczenia bogactwa narodowego, jak spadku dochodu. Niemcy natomiast, acz straciły na bogactwie narodowym w związku ze stratami terytorjalnymi, cieszą się niezmiernym dochodem, który wciąż rośnie.

Długi państwowe Europy wobec Stan. Zjedn. wynoszą obecnie 12 miliardów dolarów. Sprawa anulowania tych długów nie przestaje być jedną z najbardziej palących dla normalnego rozwoju stosunków między starym a nowym światem.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia wszystkim członkom Związków Zjednoczenia Zaw. Polskiego życzymy Wesołych Świąt

Prezjdjum Rady Okręgowej
Z. Z. P.

Z życia samorządu.

Wieczery wigilijne.

W dniu 24 grudnia r. b. Wydział Opieki Społecznej urządził w swych instytucjach tradycyjne wieczery wigilijne.

Wtorkowe posiedzenie Rady Miejskiej

Stacja towarowa Łódź-Fabryczna na Polesiu Widzewskim. — Doniesienie dla miasta znaczenia Uchwała R. M.)

Pod przewodnictwem r. Wolczyńskiego obradowało ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej.

Po szczegółowym referacie p. Wolczyńskiego uchwalono oddanie gruntu na Polesiu Widzewskim pod budowę nowej stacji towarowej. Głos zabierał m. n. wice-prez. Wojewódzki, który replikując na zarzut r. Rapalskiego odpowiedział „Dla rozwoju m. Łodzi jest niezbędne, aby stacja towarowa znajdowała się na Polesiu Wids. Łódź jest upośledzona pod względem kolejnictwa, Przemysł ma trudności, traci na czasie i materialnie na złej obsłudze kolejowej. Wszystkie inne sprawy są małe i ciasne w porównaniu z rozwojem przemysłu w Łodzi. Wład e kolejowe nie kwa ią się z budową stacji towarowej i należy je zachęcać nie zaś zniechęcać. Pertrakcje trwają od 6 lat. Inwestycje kolejowe będą poważne kosztowne!

Następnie uchwalono szereg podatków komunalnych załatwiono kilka innych spraw mniejszej wagi.

Wice-prezes Rady Miejskiej p. Wolczyński, zamykając posiedzenie, życzył p.p. radnym „Wesołych świąt”

Oplątek Dz. Radogoszcz.

W niedzielę, dnia 1 stycznia 1927 r o godz. 3-iej po poł. w klubie przy ul Zgierskiej 103/5 Dzielnica Radogoszcz urządził tradycyjny oplątek połączony z zabawą, na które zaprasza się Sz. kolegów. Zarząd.

Nowy gmach szkolny.

Łódzkie władze samorządowe, w usilnej pracy około podniesienia poziomu oświaty w naszym mieście, zwracają oddawna najbardziej wyteżoną uwagę na szkolnictwo powszechne, jako fundament współczesnego nauczania. Impnujący rozwój szkolnictwa poszechnego w Łodzi wyrobił jej w całym kraju zasłużoną reputację miasta, produkującego w dziedzinie pracy oświatowej. W związku z powiększającą się wciąż liczbą dzieci szkolnych — wzrastają potrzeby realne szkolnictwa, przedewszystkiem zaś powstaje konieczność budowy odpowiedniej ilości nowoczesnych gmachów dla szkół powszechnych.

W zrozumieniu swego trudnego, zwłaszcza w dzisiejszych warunkach ekonomicznych, zadania Magistratu m. Łodzi — zgodnie z opracowanym przez Komitet Budowy Szkół Powszechnych planem — podjął budowę szeregu budynków szkolnych, z których — poświęcony w poniedziałek przy ul. Wspólnej 3/5 — jest już ósmy z rzędu.

Jak wiadomo, uroczystość położenia kamienia węglowego pod budowę wspomnianego gmachu odbyła się dnia 31 grudnia 1924 r., szkoła zaś oddano do użytku publicznego już w początku bieżącego roku szkolnego, t. j. w październiku r. b., czyli że budowa gmachu, według projektów arch. W. Lisowskiego trwała niecałe 20 miesięcy. Gmach, liczący 13 pięknych, widnych sal szkolnych, w których pobiera naukę 636 dziewcząt, zaopatrzoney we wszelkie nowoczesne urządzenia, stanął przy ul. Wspólnej 3/5 w pobliżu ul. Zgierskiej, t. j. dzielnicy bałuckiej, tak bardzo zaniedbanej pod względem kulturalnym i oświatowym.

Korzystając z pobytu w Łodzi J. E. biskupa częstochowskiego, ks. Kubiny, Prezjdjum Magistratu uprosiło dostojnego gościa poświęcenia niedawno wzniesionego gmachu szkolnego przy ul. Wspólnej. W uroczystości wzięli

również udział: J. E. ks. biskup Tymieniecki, w zastępstwie wojewody — p. nacz. Zakrzewski, kurator Owinski, przewodniczący Rady Szkolnej m. Łodzi — dr. Skalski, wizytator Krzywobłocki, nacz. Pogorzelski, inspektorzy szkolni: Skowroński, Kisański i Podulko, ks. prałat Wyrzykowski, radni Krasuoki, Waszkiewicz, sen. Mendelsohn, prezydent Cynarski, wiceprezydent inż. Wojewódzki, ławnik prof. Z. Hajkowski, arch. W. Lisowski, arch. Kowalewski, dyr. Zarządu Miejskiego J. Zalewski, nacz. Wydziału Oświaty i Kultury — Waltratus oraz liczne grono zaproszonych wyższych urzędników miejskich.

Po poświęceniu całego gmachu szkolnego przez J. E. ks. biskupa Kubinę, J. E. ks. biskup zwrócił się do zebranych z krótkim przemówieniem.

Następnie przemawiali: p. prezydent miasta M. Cynarski, kurator okręgu szkolnego p. J. Owinski, który w krótkich, jedynych słowach złożył podziękowanie władzom samorządowym za trudny, ponozony na polu wprowadzenia powszechnego nauczania przez budowę wspnianych gmachów szkolnych, które mogą być wzorem nie tylko dla Polski, lecz nawet i dla niektórych państw zachodniej Europy. W końcu swego przemówienia p. Kurator zwrócił się z apelem do młodzieży szkolnej, aby w ich duszach dotychczas pustych, jak przed 20 miesiącami pusty był plac na którym znajduje się obecnie szkoła — zapanaowało dążenie do ideału, obowiązku miłość i cnota.

Zawiadomienie.

Posiedzenie Zarządu Okręgowego NPR. odbędzie się w czwartek, dnia 30 grudnia r. b. o godz. 7 wieczorem w lokalu, Piotrkowska 91.

Nowa robotnicza placówka sportowa.

(Godna naśladowania inicjatywa dzielnic: Radogoszcz, Bałuty i Staromiejska).

Brak ośrodka sportowego dość dawno dawał się odczuwać w północnej części naszego miasta, gdzieby zwolennicy sportu szczególnie kolarskiego mogli się wspólnie zbierać. Najwięcej ten brak odczuwała najbardziej na północ wysunięta Dzielnica Radogoszcz.

Z inicjatywy tejże Dzielnicy w porozumieniu z sąsiednią Bałutką i Staromiejską powstała na terenie tych trzech dzielnic Polskie Towarzystwo Cyklistów „Sifa”—Drużyna I.

W ostatnich dniach października r. b., odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie na którym uchwalono aby powołać do życia organizację sportową w porozumieniu z P. T. C. „Sifa” przy Dz. Górnej, aby nowopowstała organizacja była częścią składową wy-

mienionego Towarzystwa. Poczem przystąpiono do wyboru zarządu, który ukonstytuował się w następującym składzie: prezes Rosiewicz Leonard czł. Zarz. Dz. Radogoszcz, wice-prezes Rychter Edward sekr. dzies. Dz. Staromiejskiej, sekretarz i wice-kapitan Kowalczyk Stanisław czł. kom. rew. Dz. Radogoszcz, skarbnik Skomorowski Tomasz, czł. Zarządu Dz. Bałuckiej, kapitan Mikołajczyk Stanisław czł. Zarządu Dz. Staromiejskiej.

Od dnia zorganizowania Zarząd odbył kilka posiedzeń, na których omawiano sprawy przyszłego sezonu oraz załatwiono sprawy techniczne jak ksią żki, pieczątki, i t. p.

Nowej placówce życzymy pomyślnego rozwoju na przyszłość!

„Obserwator”

Na marginesie dnia.

Smierć szczurom!

Magistrat m. Łodzi, w zrozumieniu olbrzymich szkód, jakie plaga szczurów wyrządza zarówno na polu gospodarczym, jaki higienicznym, przeprowadza obecnie planową akcją tępienia szczurów, która powierzona została Oddziałowi Sanitar-nemu Wydziału Zdrowotności Publicznej.

Szczegóły tej akcji oraz sposoby jej prowadzenia podane są dokładnie w rozlepionych w tych dniach obwieszczeniach.

Należy się spodziewać, że obywatele w zrozumieniu doniosłości tej akcji — podporządkują się wydanym w tym kierunku zarządzeniom, i — że nie trzeba będzie uciekać się do przewidzianych we wspomnianym obwieszczeniu represyj karowych.

Zapomogi dla bezrobotnych w styczniu 1927 r.

Zarząd Funduszu Bezrobocia zwrócił się do zarządu głównego z wnioskiem w sprawie przedłużenia okresu zasiłkowego dla bezrobotnych pracowników umysłowych z 18 do 17 tygodni, zamieszkałych na terenie m. Łodzi, Rudy Pabjanickiej, Pabjanic, Piotrkowa, Zgierza i powiatu radomskiego, którzy wyczerpią 13 tygodniowy okres zasiłkowy do 31 grudnia r. b.

Noc Sylwestrowska PZZ.

Rada Okręgowa Z. Z. P. w Łodzi urządza w dniu 31-go grudnia Zabawę Towarzyską we własnej sali przy ul. Głównej 31 dla członków Związków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Początek o godzinie 9 w.; wejście tylko za zaproszeniami.

Oplątek i gwiazdka dla dzieci bezrobotnych robotników Dzielnicy Chojny.

Towarzystwo Sportowo - Oświatowe „Odrodzenie” urządza tradycyjny oplątek i gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych rodziców z dzielnicy Chojny.

Powyższy oplątek i wydanie podarunków odbędzie się w dniu 25 grudnia r. b. t. j. w pierwsze święto Bożego Narodzenia punkt. o godz. 10 rano w klubie przy ul. Rzgowskiej 90.

Zapisy dzieci bezrobotnych rodziców przyjmuje Sekretariat T-wa do dnia 18 b. m. w godz. od 7 do 8 wiecz. każdego dnia w klubie Towarzystwa.

Zarząd T-wa.

Koło Kobiet N. P. R.

W dniu 1 stycznia p. r. Zarząd Koła Kobiet dorocznym zwyczajem urzęda Tradycyjny Oplątek dla swych członkiń oraz członków N. P. R. w lokalu dzielnicowym przy ul. Kątnej 2.

Choinka dla dzieci.

W dniu 2 stycznia zarząd Koła Kobiet urządza Choinkę wraz z Mikołajem dla dzieci członkiń N. P. R. i Z. Z. P. w Klubie, Piotrkowska 91, godz. 3 p. p.

Wesolych Świąt

Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku

Łaskawym odbiorcom życzy

Drukarnia Praca

OGŁOSZENIE.

W związku z rozpoczętą akcją żywnościową dla bezrobotnych, nie otrzymujących żadnych zasiłków pieniężnych, Wydział Gospodarczy przystąpił z dniem 20 b. m. do realizacji talonów, wydanych przez Urząd Zasiłkowy dla bezrobotnych, w następujących sklepach miejskich:

1. Narutowicza	Nr. 42
2. Piotrkowska	„ 273
3. Targowa	„ 38
4. Kopernika	„ 19
5. Franciszkańska	„ 15
6. Aleksandrowska	„ 28

Łódź, dnia 23 grudnia 1926 roku.

MAGISTRAT m. ŁODZI.

Wcale nie na Piotrkowskiej 9
MIEŚCI SIĘ mój SKŁAD

MEBLI
tylko na Górnym Rynku
ul. Rzgowska 2

2 jest obecnie
Najtańsze Źródło Mebli
F. Nasielski, tel. 43-08.—2 Rzgowska 2.
— DEUGOLETNI GWARANCJA. —
Ceny minimalne. Długoterminowe kredyty.



KINO
SPÓŁDZIELNIA
Pracowników
Państwowych
SIENKIEWICZA 40.



Dzisiaj i dni następnych!

Wspaniały świąteczny program!

Czy warto kochać?

(Po śliskiej drodze)

8 aktów życia wielkomijskich donżuanów.

W rolach głównych:

Ellen Kurti i Olaf Fjord.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30,
w soboty i w niedzielę o godz. 4.

Poraz pierwszy w Łodzi!

ODEON APOLLO

Dawno niewidziany w Łodzi

Jackie Coogan
w najnowszej kreacji p. t.:
COGN i COGAN
Komedja w 8 aktach.
NAD PROGRAM: FARSA w 2 aktach.

Dzisiaj i dni następnych

Wielki program świąteczny!

Drapieżne Sępy
Wielki dramat cowbojski w 7 akt.
W roli głównej:
FRED THOMPSON

Dzisiaj i dni następnych

CORSO Sensacja!

Po raz pierwszy w Łodzi!

Na 47 piętrze
Sensacyjno — awanturyczny salonowy
dramat w 8-iu aktach.
Richard Dix
NAD PROGRAM: FARSA w 2 aktach.

GRAND-KINO

Pat i Patachon
Nierozłączni towarzysze świata humoru
i śmiechu w wielkiej rewii p. t.
„Zięciowie w opałach”
12 wielkich kłów musującego do-
welpu i szampańskiego humoru.
Dzisiaj i dni następnych!

„REDUTA”

Dzisiaj i dni następnych!
najmonumentalniejszy film świata

NĘDZNICZY

Wiktora HUGO w nowej wersji filmowej. Szlagier nad szlagierami.

W rolach głównych:

Gabriel Gabrio, Sandra Milanow, Jan Toulout,

(Jean Valjean)

(Fantina i Kozetta)

(Javert)

Paul Jorge, G. Saillard

(Biskup Myrjet)

(Thenardier)